

Mój rap jest prawie tak modny
Jak dzieciaki, które mają fake supreme
I chodzą po gimnazjalnych korytarzach
Też chcieliby być cool, metki pokazać
Ale nie ma tyle hajsu tata, taka praca
W centrum jestem tylko jak wzywają obowiązki
Nie opuszczam ośki, ej jo! nienawidzę ludzi
Twoja dama rozpoznała mnie z Instagrama
Pewnie te numery ustawione ma na budzik
Ma kubek kawy za piętnaście złotych
Od chuja floty, snapchat nagrywa w nocy odloty
Ale wcale nie jest top to weź jej to powiedz
Wolę zrobić sobie popcorn, oglądać Top Model
Jakie to uczucie jak ustawiam się z Tobą?
A wieczorem karmię się telewizyjną głupotą
Jestem dziwnym dzieciakiem z dziwnego blokowiska
Niezbýt ładny z pyska, nie lubię zbędnych pytań

Jo! Aleksandro, czy jesteś ze mną?
Tak samo, jak Ty chciałbym być retro
Przyciąłem Cię na mieście gasząc camela o beton
I Twój wyjebany case na telefon, ha

Jo! Katarzyno, czy jesteś ze mną?
Tak samo, jak Ty chciałbym być retro
Przyciąłem Cię na mieście gasząc camela o beton
I Twój wyjebany case na telefon, ha

Byłem w jednej z tych modnych, sporych galerii
Piekło, wyprzedaż limitowanych kolekcji
Wchodzę na piętro – fastfood bez menu
Wyrzebuje ostatnie drobne z kieszeni
Zamawiam zestaw I widzę Cię, widzę Cię
Wpierdalam zestaw I widzę Cię, widzę Cię
Podbiję, albo nie; uu, jednak nie
Bo znowu w sosie ujebałem sobie całą bluzę, więc
Widzę jak odjeżdżasz na ruchomych schodach
A Twoja nowa kurtka musiała być pewnie droga
I pewnie między godzinami na zajęciach
Szukałaś na allegro, taka jest tylko jedna
Pewnie twoje koleżanki na UW
Jak zobaczą Cię w tym będą miały niezły wkurw
Pewnie wygrałaś znów, dziwna jazda
Odezwę się na fb, zaproszę Cię do Starbucks

Jo! Aleksandro, czy jesteś ze mną?
Tak samo, jak Ty chciałbym być retro
Przyciąłem Cię na mieście gasząc camela o beton
I Twój wyjebany case na telefon, ha

Jo! Katarzyno, czy jesteś ze mną?
Tak samo, jak Ty chciałbym być retro
Przyciąłem Cię na mieście gasząc camela o beton
I Twój wyjebany case na telefon, ha